



INSERATY

(KRAJOWE) (ZAGRANICZNE)

Czasopismo codzienne, wychodzące o godzinie 8^{mej} rano
(wyjąwszy niedziele i święta uroczyste).



Przedpłata wynosi w miejscu: ćwierćrocznie zlr. 1 c. 50; — pocztą w państwie Austriackim: ćwierćrocznie zlr. 2 c. 50, — miesięcznie zlr. 1 w. a. — W krajach zagranicznych drożej o wartość odpowiedniej marki pocztowej stosownie do kraju. — Egzemplarz pojedynczy kosztuje w Krakowie 2 centy, a za doręczanie do domu należy się opłacić miesięcznie 15 centów. — Każdy miejscowy ogłaszający w „Inseratach“ otrzyma 1 egzemplarz swego każdorazowego ogłoszenia bezpłatnie, a zamiejscowy lub zagraniczny za należytość marki pocztowej.

Nieraz człek mozolnie czegoś poszukuje,
Nie wiedząc, gdzie się to lub owo znajduje;
Otóż w „Inseratach“ załatwienia sztuka,
Bo głoszą, gdzie co jest, lub kto czego szuka;
A w ich szpaltach jest wiersz długi
Za grosz mierny na usługi.

Ogłoszenia wszelkiej treści tłoczy się za opłatą: od wiersza druku średniego (cycero) za jedno- lub pierwszorazowe umieszczenie 5 centów a za następne 3 centy prócz należytości steplowej od każdorazowego ogłoszenia 50 centów.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie *Administracja „Inserat“* w drukarni przy ulicy Brackiej Nr. 156. — We Wiedniu, w Hamburgu, we Frankfurcie n. M. i w Bazylei pp. *Haasenstein & Vogler*, — w Lipsku p. *Sachse et Comp.* — we Frankfurcie n. M. p. *G. L. Daube et Comp.* — w Lipsku p. *Eugen Fort*; — w Berlinie p. *A. Retemeyer*, — we Wrocławiu pp. *Jenke, Bial & Freund*. — Listy z pieniędzmi powinny być przesyłane *franco* do *Administracji „Inserat“*. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Rękopisma nie zwraca się wcale. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają pocztowej opłacie.

Kraków, 4 marca.

(Dalszy ciąg.)

Galicja razem z Wielkim Księstwem Krakowskim i krainą koronną niegdyś do Galicji należącym, Bukowiną, z kształtu trochę podobna do pistoletu, ma 1517 mil kwadr., z których przypada: — 190 na Bukowinę, — a 20 1/2 na Okręg Krakowski.

Tę przestrzeń zaludnia — w 98 miastach, — 197 miasteczkach, — w 6322 wsiach, — i 6645 osadach, przeszło 5,500.000 mieszkańców, z tych jest prawie 1/2 chrześcian, a blisko 1/12 Izraelitów; — ta cała ludność dzieli się jeszcze wedle wyznań na Katolików rzymskich z nielicznymi Ormianami 2,530.000, — Rusinów grecko-unickich 2,430.000, — Sławian i Wołochów grecko-wschodnich po większej części na Bukowinie zamieszkałych przeszło 96.000, — Protestantów 40.000, — Filiponów 1750, — Menonitów 300, — Karaitów 1650, — Żydów 400.300; — a zaś według narodowości i plemion jest Polaków i Rusinów z Ormianami 4,900.000, — Niemców po większej części Kolonistów 75.000, — Włochów na Bukowinie 124.000, — Żydów 400.300, — reszta zaś są koczujący Cygani, którzy się trudnią kotlarstwem, kowalstwem, wróżbiarstwem, rozszerzaniem zabobonów i nieraz są plagą całej okolicy przez nich zamieszkałej.

Mieszczanstwo wschodniej Galicji, cała ludność zachodniej, jako też zamożniejsi wiejscy obywatele kraju są po większej części Polacy.

Polacy, jest to lud piękny, tegiej budowy, — jedrznego zdrowia, — silny, — zaharowany, — wytrzymały na zimno, gorąco i wszelkie zmiany powietrza; — pracowity, — zręczny, — zwinny, — dziarski, — śmiały i odważny uieraz aż do zuchwałości; przywiązany do kraju, okolicy a nawet do miejscowości; obdarzony zdrowym rozumem, dojrzałym namysłem, wielkimi zdolnościami do nabycia wyższych nauk; — uczuciowy, czuły, szlachetny, bogobojny; — gościnnie, hojny, szczerobliwy, przyjacielski; — częściej łatwowierny, otwarty, szczerzy i wylany niż czujny, baczny i ostrożny; — nakoniec przy wrodzonej dumności bardzo konserwatywny, t. j. zachowawczy,

do punktualności, co się tyczy czasu, jeszcze za słabo przyzwyczajony; a przeto nie dość skłonny trudnić się przedsiębiorstwem, handlem lub innym przemysłem, ale za to szczególnie lubi przemysł rolniczy nade wszystko.

Wieśniacy polscy są religijni, ale nie dosyć oświeceni, aby umieli prawdy religijne do czynu zastosować, niewstrzeźliwość i brak przemysłu są przyczyną ich ubóstwa, nędzy i niedostatku; na takie zle tylko uczciwy i sumienny karczmarz może być najlepszym lekarstwem.

Mieszczanin polski po małych miasteczkach trudni się rolnictwem a dla przepędzenia czasu rękodzielnictwem; we większych zaś miastach ustępuje wszelkie gałęzie przemysłu prócz rękodzielnictwa ludziom zagranicznym lub przemysłniejszym Izraelitom.

Na wszelkiej inteligencji krajowej spoczywa obowiązek wskazywania swoim współrodakom wszelkie drogi i środki prowadzące do przemysłu.

(Dokończenie nastąpi.)

Gazeta Narodowa z dnia 4 marca r. b. umieściła pod rubryką „Kronika“ względem przemysłu odezwę następującą:

Rolnicy i kupcy!

Majątek rzeczywisty naszego kraju stanowi rolnictwo i rozwijający się zeń przemysł. Produktami, z nich wydobytemi, konkurujemy na targowicach europejskich, i one tylko postawiły nas w możności wzięcia udziału w ruchu handlowym świata, bez którego dzisiaj ostać się nie można.

Produkta same przez się nie stanowią, pomimo że są rzeczywistym majątkiem kraju, bogactwa narodowego. Odbyt je dopiero czyni bogactwem, bo jest dźwignią produkcji, wynagradzając pracę i kapitał.

Dobrobyt jest wynikiem odbytu.

Kraj, niewyteleżający wszystkich sił swoich w ogólnej walce narodów o byt i znaczenie, naraża się na nader smutne następstwa niemocy lub opóźnienia się, bo sprowadza na siebie ubóstwo.

Odbyt jako podwalina bogactwa powinien być prawidłowym: nie powinien cierpieć nigdy zatamowania, ani nie powinien

być narażony na straty. Ku temu celowi służy zesrodkowanie onegoż w pewnym miejscu, czyli giełda, za pomocą której wiedzieć można: raz, ile kraj zbyć może, powtóre, gdzie kraj zbyć może, po trzecie, po jakiej cenie zbyć może. Giełda niezaprzeczenie staje się regulatorem ceny, i uniemożliwia wyzyskiwanie producentów przez pośredników pokątnych i niecznych spekulantów.

(Dokończenie nastąpi.)

W dzisiejszym numerze „Inserat“ zwraca się uwagę na ogłoszenia pp. Haasenstein & Vogler (Wiedeń) i p. Sachse & Comp. (Lipsk).

Pociągi osobowe

na kolejach żelaznych.

	g. m.
O d c h o d z ą :	
z Krakowa do Wiednia rano	7 10
„ do „ „ po południu	3 30
„ do Warszawy i Wrocławia rano	8 —
„ „ Lwowa rano	10 30
„ „ „ w wieczór	8 30
„ „ Wieliczki rano	11 —
z Wiednia do Krakowa rano	7 15
„ „ „ w wieczór	8 30
z Ostrawy „ „ rano	11 —
z Granicy do Szczakowy rano	6 30
„ „ „ „	11 27
„ „ „ „ po połud.	2 15
z Szczakowy do Krakowa „ „	2 51
ze Lwowa „ „ rano	5 10
„ „ „ „ po połud.	5 20
z Przemysła „ „ rano	9 30
z Wieliczki „ „ po połudn.	5 40
z Mysłowic „ „ „ „	1 —
P r z y c h o d z ą :	
do Krakowa z Wiednia rano	9 45
„ „ „ „ w wieczór	7 45
„ „ z Warszawy i Wrocławia rano	9 45
„ „ z Mysłowic i Szczakowy po południu	5 21
„ „ ze Lwowa „ „	2 51
„ „ „ „ rano	5 25
„ „ z Wieliczki po połudn.	6 15
do Przemysła z Krakowa rano	4 55
do Lwowa „ „	8 29
„ „ „ „ w wieczór	8 36
do Szczakowy „ „ rano	11 42
„ Mysłowic „ „ w południe	12 10
„ Wiednia „ „ rano	5 17
„ „ „ „ w wieczór	7 37

